

Katarzyna Dormus

ORCID: 0000-0002-4780-3914

DOI: 10.15290/dhmgz.03.2025.19

Realizacja idei wychowania państwowego w II Rzeczypospolitej na przykładzie szkół Fundacji im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej w Warszawie

Implementation of the National Civic Education Concept in the Second Polish Republic on the Example of the Schools of the Wanda Posselt-Szachtmajer Foundation in Warsaw

STRESZCZENIE: Historia szkół Fundacji im. Wandy z Posseltów-Szachtmajerowej obejmuje ponad czterdzieści lat przypadających na okres zaborów, czas obu wojen światowych, okres II Rzeczypospolitej i wreszcie kilka powojennych lat. Szkołę prowadziło pięć sióstr Posseltówien, najważniejszą rolę odgrywała jednak Wanda z Posseltów Szachtmajerowa, faktyczna jej twórczyni i przełożona. Szkoła czas największego rozkwitu przechodziła w okresie międzywojennym. Była to placówka elitarna (choć przyjmowano uboższe uczennice, zwłaszcza córki kolejarzy i tramwajarzy), bardzo sanacyjna (uczennicami były między innymi obie córki Józefa Piłsudskiego), a realizowane w niej wychowanie miało charakter państwowy i obywatelski, uwzględniający również wskazania nowego wychowania.

SŁOWA KLUCZOWE: Posseltówny, Wanda Szachtmajerowa, Warszawa, szkoły żeńskie, wychowanie państwowe

ABSTRACT: The history of the schools of the Wanda Posselt-Szachtmajer Foundation spans over forty years, covering the period of the partitions, both world wars, the Second Polish Republic, and a few postwar years. The school

was run by five Posselt sisters, although the most important role was played by Wanda Posselt-Szachtmajer, the actual founder and head of the school. The school flourished the most during the interwar period. It was an elite institution (although it admitted poorer students, especially daughters of railway and tram workers), strongly aligned with the Sanation movement (among its students were both daughters of Józef Piłsudski), and its program emphasised the national civic education, incorporating elements of the New Education movement.

KEYWORDS: Posselt sisters, Wanda Szachtmajer, Warsaw, girls' schools, national civic education

Wprowadzenie

Dzieje szkół Fundacji im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej przypadają na pierwszą połowę wieku XX. Ich początki sięgają roku 1905, a zatem czasów zaborów. Rozkwit osiągnęły one w okresie międzywojennym, a likwidacji uległy – podobnie jak wiele innych szkół prywatnych – po II wojnie światowej decyzją władz komunistycznych.

Szkoły te były placówką niezwykłą, już choćby dlatego, że stanowiły dzieło pięciu siostr – Wandy, Ireny, Zofii, Janiny i Jadwigi Posseltówien. Prowadzone były w duchu patriotycznym, a w okresie międzywojennym starano się w nich realizować ideały wychowania państwowego i obywatelskiego. Kierowano się też zaleceniami wpływającymi ze wskazań reformatorskich ruchów pedagogicznych określanych mianem nowego wychowania, co przejawiało się między innymi w dbałości o zdrowie psychiczne i fizyczne uczennic, pobudzaniu ich do samodzielnej i aktywnej działalności, wreszcie w angażowaniu ich w życie społeczne.

Początki szkoły

Żalążycielką szkoły była Wanda z Posseltów Szachtmajerowa. Urodziła się 24 sierpnia 1880 roku w Sosnowcu w rodzinie kolejarskiej. Jej ojciec August był pracownikiem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadowcą stacji kolejowej w Sosnowcu, a matką Bronisława z Mieszkowskich. Wanda miała cztery siostry: starszą Zofię (1878–1948)

po mężu Trzepińską oraz młodsze: Janinę (1883–1966), Jadwigę (1892–1945) i Irenę (1893–1975).

Gdy ojciec został zawiadowcą stacji Warszawa Towarowa, rodzina przeprowadziła się do stolicy. W Warszawie Wanda uczyła się na pensji Natalii Porazińskiej, a następnie ukończyła Państwowe Seminarium Żeńskie im. Elizy Orzeszkowej¹. W roku 1905 otworzyła 2-klasową szkołę żeńską (przy ulicy Złotej 61/63), która w roku 1906 została formalnie przekształcona w szkołę 7-klasową. Była to tzw. pensja rozwojowa i dopiero w przeddzień wybuchu I wojny światowej działało w niej siedem klas².

Rok 1905 był czasem burzliwym ze względu na trwający strajk szkolny. Jednym z najważniejszych osiągnięć strajku było doprowadzenie do ogłoszenia w dniu 14 października 1905 roku carskiego ukazu, który zezwalał na nauczanie w szkołach prywatnych po polsku. Jedynie lekcje języka rosyjskiego, historii i geografii miały być, tak jak wcześniej, prowadzone w języku rosyjskim,

Ukaz ten sprawił, że na terenie Królestwa Polskiego zaczęło powstawać wiele szkół prywatnych³. Wykorzystując tę sprzyjającą sytuację grupa pracowników Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, związana z ojcem Wandy, zwróciła się do niego z propozycją, aby Wanda poprowadziła polską pensję dla córek pracowników Kolei. Kolej Warszawsko-Wiedeńska była bowiem spółką utrzymywaną przez polskich akcjonariuszy i prowadzoną wyłącznie przez Polaków. Planowana szkoła miała stanowić żeński odpowiednik męskiej średniej szkoły Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej⁴. Wpisowe miał opłacać Zarząd spółki. Jednak w 1913 roku spółkę przejęli Rosjanie, co spowodowało,

¹ *Początki szkoły*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety z „koniczynką”. Dzieje szkół Fundacji im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej 1905–1948*, Warszawa 2012, s. 13-14; J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, Kraków–Warszawa 2009-2010, s. 363.

² *Początki szkoły*, s. 14.

³ J. Miąso, *Walka o narodową szkołę w Królestwie Polskim w latach 1905–1907 (w stulecie strajku szkolnego)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2005, s. 94.

⁴ W 1875 roku powołano w Warszawie do życia Szkołę Techniczną Warszawsko-Wiedeńskiej Kolei Żelaznej. W 1908 roku decyzją władz rosyjskich została ona rozwiązana. Na jej miejsce Rada Zarządzająca Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej otworzyła 7-klasową męską średnią szkołę ogólnokształcącą z polskim językiem wykładowym. Była to szkoła o profilu realnym, z elementami nauki zawodu kolejarza. Działała do roku 1914.

że w szkole wprowadzono ponownie język rosyjski jako wykładowy. Zaprzestano też opłacania wpisowego uczennicom z rodzin kolejarskich. Wanda jako przełożona dbała jednak o udzielanie im ulg⁵.

Po wkroczeniu Niemców do Warszawy w dniu 5 sierpnia 1915 roku przywrócono w szkole język polski⁶. Sytuacja była jednak niekorzystna, bowiem trwająca wojna spowodowała rozproszenie grona nauczycielskiego i części uczennic. Zespół nauczycielski trzeba było kompletować niemal od nowa. Pracę w szkole podjęły wszystkie siostry Possel-tówny. Zofia i Irena uczyły historii, Wanda matematyki, Janina języka polskiego, a Jadwiga religii⁷. W 1918 roku Irena została dyrektorką i sprawowała tę funkcję do końca istnienia placówki⁸.

Bardzo aktywnie w pracę szkoły angażowali się rodzice. Działo prężnie Koło Rodzicielskie, które otaczało troskliwą opieką uczennice. W 1919 roku ufundowało sztandar szkoły. Na awersie, na białym tle, umieszczona została tarcza szkoły z godłem Polski, na rewersie, na tle zielonym wyszyto listki koniczyny stanowiące godło szkoły i hasło: „Pod nowe życie kładźmy zgrab”⁹.

Rozwój szkoły w okresie II Rzeczypospolitej

W dniu 5 czerwca 1920 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwoliło na funkcjonowanie szkoły jako 8-klasowego gimnazjum humanistycznego. Trzy lata później szkoła zyskała prawo publiczności. W tym samym roku (1923) miała miejsce pierwsza matura¹⁰.

Szkoła, mieszcząca się w budynku przy ulicy Chmielnej 80¹¹, rozwijała się prężnie, mimo ciasnoty i trudnych warunków lokalowych. Starano się jednak zapewnić uczennicom maksimum komfortu. Klasy były jasno pomalowane, w oknach wisiały jasne firanki, piece kaflowe były białe, a wyposażenie stanowiły politurowane mebelki. Każda uczennica miała swój stolik i krzeselko. Szkoła nie miała boiska,

⁵ *Początki szkoły*, s. 15.

⁶ J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, s. 363.

⁷ *Początki szkoły*, s. 16.

⁸ 1918–1939, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 29.

⁹ *Początki szkoły*, s. 16–17.

¹⁰ 1918–1939, s. 29.

¹¹ Do roku 1914 szkoła mieściła się w budynku przy ulicy Chmielnej 63/65.

dlatego dzierżawiła od Kolei Państwowych teren położony na wprost budynku. Jednak odkąd w 1928 roku uczennicą szkoły została starsza córka Piłsudskiego Wanda, szkoła mogła raz na tydzień korzystać z Parku Belwederskiego¹².

Początkowo uczennice nosiły czarne fartuchy z długimi rękawami i białymi kołnierzykami, jednak w roku 1922 wprowadzono obowiązkowe mundurki.

Były to ciemnozielone sukienki wełniane i czarne alpakowe fartuszki na szelkach z plisowanymi falbankami. Jako galowe ubranie – zielone plisowane spódniczki i białe bluzki z marynarskimi zielonymi kołnierzami z białymi naszywkami. Na głowę obowiązywały zielone berety składające się z ośmiu klinów, zakończone czarnym pomponem, na zimę z sukna, na lato jedwabne. Z boku przypięty był znaczek szkolny z blachy żółtej w kształcie trójlistnej koniczyny z wytłoczonymi literami G.P.S.¹³. Te właśnie zielone berety i motyw koniczyny stanowiły znak rozpoznawczy „szachtmajerek”.

W grudniu 1920 roku Wanda poślubiła swojego dalekiego kuzyna, inżyniera Kazimierza Szachtmajera. On to poddał myśl budowy nowego gmachu szkoły. Siostry Posseltówny sprzedały zatem dom po rodzicach oraz zaciągnęły pożyczkę bankową i dzięki temu w 1927 roku Szachtmajerowie kupili plac przy ulicy Białobrzeskiej 44¹⁴. Mieścił się on na terenie zaczynającej się wtedy rozwijać dzielnicy Ochota, włączonej do Warszawy w 1916 roku¹⁵.

Robotniczo-ogrodnicza Ochota dopiero przekształcała oblicze społeczne i urbanistyczne – pisze Jerzy Kasprzycki – W latach dwudziestych zwarta zabudowa obejmowała po zachodniej stronie Grójeckiej zaledwie kilka ulic (...). Przedzierały je ogrody, pocegielniane glinianki, składy drewna i innych materiałów budowlanych¹⁶.

¹² 1918–1939, s. 30; Z. Zembrzuska, *Wspomnienia o mojej szkole* [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 48; J. Niklewska, *Prywatne szkoły średnie w Warszawie 1905–1915*, Warszawa 1987, s. 253.

¹³ Z. Zembrzuska, op. cit., s. 48-49.

¹⁴ 1918–1939, s. 31-32.

¹⁵ J. Miąso, *Rozwój oświaty w dzielnicy Ochota do 1945 r.*, [w:] J. Kazimierski i in. (red.), *Dzieje Ochoty*, Warszawa 1973, s. 459-460.

¹⁶ J. Kasprzycki, *Korzenie miasta. Warszawskie pożegnania*, t. 4: *Mokotów i Ochota*, Warszawa 1999, s. 34; Cf. M. Baranowska, *Wracam na Ochotę*, Warszawa 2011, s. 28.

Powoli zaczął się zmieniać skład społeczny dzielnicy. Ze Śródmieścia zaczęła bowiem napływać inteligencja, szukając tutaj wygodnych i niedrogich mieszkań. Rozwijający się na Okęciu przemysł lotniczy sprawiał, że dobrze zarabiająca i wykwalifikowana kadra techniczna też zaczęła osiadać na Ochocie. Istotną grupę mieszkańców stanowili tramwajarze, ponieważ przy ulicy Opaczewskiej w latach 1928–1930 zbudowano zajezdnię tramwajową¹⁷.

Na Ochocie istniał w tym czasie problem pewnego zacofania kulturalnego, przez długi bowiem czas nie było w tym rejonie szkół średnich. Dopiero w 1932 roku pojawiły się dwie: Gimnazjum i Liceum Fundacji im. Wandy Szachtmajerowej oraz Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Juliusza Słowackiego przy ulicy Wawelskiej 46. Jednak jak zauważa Józef Miąso:

Szkoły te działały od dłuższego czasu w Śródmieściu; o ich przeniesieniu na Ochotę zdecydowały nie tyle potrzeby mieszkańców tej dzielnicy, co istnienie wolnych terenów, odpowiednich dla lokowania nowoczesnych budynków oraz boisk szkolnych¹⁸.

Pierwszym projektantem budynku szkoły Szachtmajerowej był Tadeusz Tołwiński¹⁹, który przekazał jednak pracę nad nią Romualdowi Guttowi²⁰. Zgodnie z ich projektem powstał modernistyczny budynek, w którym „projektanci w sposób nieomal graficzny rozlokowali okna – szerokie, trójskrzydłowe (...), małe okienka klatki schodowej i szerokie, pasmowe okno ostatniej kondygnacji”²¹.

Duże przeszklenia zapewniały dobre oświetlenie światłem naturalnym klas i korytarzy. W budynku znajdowało się 12 sal lekcyjnych, pracownie (geograficzno-historyczna, fizyczno-chemiczna, biologiczna, robót ręcznych i rysunku), pokoje nauczycielskie, gabinet lekarski, czytelnia, dwa pokoje dla organizacji uczniowskich oraz jadalnia i szatnia.

¹⁷ J. Kasprzycki, op. cit., s. 35.

¹⁸ J. Miąso, *Rozwój oświaty*, s. 463-464.

¹⁹ Tadeusz Tołwiński (1887–1951) – architekt, urbanista, historyk i teoretyk urbanistyki, profesor Politechniki Warszawskiej, autor między innymi planów regulacyjnych Warszawy (1916), gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie (1924).

²⁰ Romuald Gutt (1888–1974) – polski architekt, przedstawiciel modernizmu, profesor ASP w Warszawie i Politechniki Warszawskiej.

²¹ J. Majewski, *Pensjonarki z koniczynkami*, „Gazeta Wyborcza” (Warszawa) z dnia 14 listopada 2014, s. 18-19.

W bocznym skrzydle umieszczono salę gimnastyczną z szatnią, a nad nią aulę. Szkoła posiadała własne boisko i ogród²².

Z myślą o najmłodszych uczennicach w nowym budynku zadbano

o specjalne umeblowanie klas, małe stoliki i krzeselka, nisko wiszące tablice w klasach, ale [też] dopasowane do wzrostu dzieci umywalki, sedesy i urządzenia w szatni. Te „miniaturowe” urządzenia stwarzały atmosferę świata bajki (...) ²³.

Budowa szkoły nie przebiegała jednak gładko. We wrześniu 1929 roku wmurowano kamień węgielny, ale już w miesiąc później sytuacja się skomplikowała. Na serce zmarł bowiem Kazimierz Szachtmajer, a bank cofnął pożyczkę na budowę. Po dwóch latach starań i dzięki pomocy rodziców uzyskano nową pożyczkę w 1931 roku. W dniu 6 września 1932 roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowego gmachu i jego poświęcenie. W uroczystości uczestniczyli między innymi minister Janusz Jędrzejewicz i Aleksandra Piłsudska²⁴. W nowym budynku siedzibę znalazły szkoła powszechna oraz gimnazjum i liceum humanistyczne.

Gmach został przekazany Fundacji im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej, która to Fundacja miała finansować kredyty zaciągnięte na budowę, a po ich spłacie Wanda chciała przekazać szkołę państwu²⁵. Zarząd nad majątkiem Fundacji i kontrolę nad funduszami szkolnymi przejęło Kuratorium Fundacji, któremu przewodniczyła Aleksandra Piłsudska, a w skład której wchodziły między innymi Wanda Szachtmajerowa i Irena Posseltówna²⁶.

Realizacja założeń wychowania państwowo-obywatelskiego

Główny kierunek działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły wytyczały Wanda Szachtmajerowa jako przełożona i Irena Posseltówna jako dyrektorka. Wanda w tym czasie nie prowadziła już lekcji.

²² 1918–1939, s. 33.

²³ S. Płaskowicka-Rymkiewicz, E. Płaskowicka-Klukowska, *Nasza Szkoła*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 43.

²⁴ 1918–1939, s. 32.

²⁵ J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, s. 363.

²⁶ 1918–1939, s. 34.

Zajmowała się administrowaniem gimnazjum i liceum oraz szkoły powszechnej, której była też kierowniczką. Zarządzała finansami szkoły i decydowała o opłatach szkolnych oraz o ulgach i zwolnieniach z opłat. Tych ostatnich udzielała bardzo dużo i zawsze dyskretnie, tak że nikt prócz samych zainteresowanych o tym nie wiedział. Akcja pomocy niezamożnym dziewczętom była bardzo rozległa, chodziło bowiem o to, aby wszystkie dziewczęta miały jednakowy strat i aby niezamożne uczennice nie czuły się upokorzone, a zamożne nie wywyższały się²⁷.

Chociaż szkoła miała charakter elitarny, jednak przyjmowano do niej dużo uczennic z uboższych domów. W niektórych latach córki kolejarzy i tramwajarzy stanowiły nawet większość²⁸. Obok nich uczyły się między innymi Anna Branicka (córka właścicieli Wilanowa), córki Józefa Piłsudskiego Jadwiga i Wanda czy Zuzanna córka generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego²⁹. Szkoła sióstr Posseltówien była zresztą szkołą bardzo sanacyjną, tak ze względu na obecność uczennic pochodzących z kół sanacyjnych i bliskich kontaktów Posseltówien z tymi kręgami, zwłaszcza z samym Józefem Piłsudskim, jak i ze względu na realizowany w niej program wychowania państwowego i obywatelskiego.

Wszystkie siostry żywiły głęboki kult Piłsudskiego. Kult ten odgrywał bardzo ważną rolę również w szkole. Świadczyć o tym mogą choćby doniesienia zamieszczone w gazetce szkolnej „Koniczynka” o uroczystym obchodzeniu na przykład imienin Marszałka. Tak na przykład w 1931 roku „Koniczynka” donosiła:

Obecny numer naszego pisemka jest poświęcony imieninom Marszałka Józefa Piłsudskiego, największego Bohatera i Budowniczego naszej Ojczyzny, toteż gdy cały naród wysłał pocztówki na Maderę do Marszałka, my również łączymy się w hołdzie dla Niego i piśmiennie wyrażamy myśli nasze pełne miłości dla naszego Ukochanego Wodza³⁰.

Szczególną rolę odgrywała w szkole Irena – absolwentka kursów pedagogicznych Leonii Rudzkiej i studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim, bliska współpracowniczka braci Jędrzejewiczów, która wraz z Hanną Pohoską kierowała pracami zespołu wychowania

²⁷ S. Płaskowicka-Rymkiewicz, E. Płaskowicka-Klukowska, op. cit., s. 42.

²⁸ A. Uziębło, *Zielone berety z koniczynką*, „Stolica” 1960 nr 19, s. 8.

²⁹ B. Gawryluk, *Wanda Chotomska. Nie mam nic do ukrycia*, Warszawa 2016, s. 27.

³⁰ *Od redakcji*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 70.

obywatelskiego przy MWRiOP³¹. Związana była z prosanacyjną organizacją „Zrąb”³², która w latach 1930–1936 wydawała swój kwartalnik pod tą samą nazwą. W latach 1930–1931 wydawcą „Zrębu” była Irena. Pismo skupiało teoretyków i zwolenników wychowania państwowego³³. Ideologiem i przywódcą grupy zrębowców był Janusz Jędrzejewicz, późniejszy minister oświaty³⁴. Kwartalnik miał być łącznikiem między społeczeństwem a państwem w dziedzinie oświaty i animatorem działań w duchu wychowania państwowego³⁵. Za główne miejsce realizacji programu wychowawczego uznawano szkołę.

W koncepcjach pedagogów z kręgu „Zrębu” miała się ona stać miejscem realizacji procesu uczenia utożsamiania się z wartościami uznanymi przez nich za najważniejsze. W szkole powinno się uświadamiać uczniom ich obowiązki wobec państwa, nauczać szacunku dla wszystkiego, co go dotyczy, wyrabiać w uczniach pożądane cnoty państwowe, wcielać w życie, chociażby w mikroskali, ideę społeczeństwa zwarteego, skonsolidowanego³⁶.

Tak wychowany obywatel „miał być zdolny do świadomej, twórczej pracy dla państwa, skłonny do podporządkowania swoich interesów interesom państwa, umiejący działać w społeczeństwie i współdziałać z nim”³⁷. W związku z tym za szczególnie ważne uważano kształtowanie takich cech, jak: patriotyzm, wytrwałość, zdyscyplinowanie, silna wola, inicjatywność, samodzielność czy odpowiedzialność. Istotnym elementem wychowania miało być też zaszczepianie młodzieży kultu pracy³⁸.

³¹ S. Konarski, *Irena Posseltówna* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982, s. 697; B. Krzywobłocka, *Konspiracyjna oświata i szkolnictwo na Ochocie w latach II wojny światowej*, [w:] J. Kazimierski i in. (red.), *Dzieje Ochoty*, s. 481.

³² Organizacja „Zrąb” powstała w marcu 1929 roku, kiedy to zawiązał się zespół nauczycieli pod tą nazwą. Celem organizacji było współdziałanie ze szkołą w zakresie wychowania państwowego i obywatelskiego.

³³ K. Bartnicka, *Wychowanie państwowe: do dyskusji nad problemami ideologii wychowawczej sanacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, nr 15, s. 80.

³⁴ Ibidem, s. 86.

³⁵ M. Lachowicz, *Znaczenie kwartalnika „Zrąb” w tworzeniu koncepcji wychowania państwowego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, nr 2, s. 6, 13.

³⁶ Ibidem, s. 7.

³⁷ Ibidem, s. 5.

³⁸ Ibidem, s. 5; K. Bartnicka, op. cit., s. 126; K. Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Bydgoszcz 1994, s. 50.

„Pod ogólną nazwą młodzieży nie rozumie się pojedynczych, mało znaczących jednostek (...) – pisano w „Koniczynce” w 1931 roku – Młodzież to w przyszłości dzielni, nieustraszeni Polacy, którzy mogą doprowadzić umiejętnym działaniem naszą Ojczyznę do największego rozkwitu, potęgi i bogactwa”³⁹.

Ogromny nacisk, głównie dzięki Irenie, położony był na wychowanie obywatelskie. „Zadaniem wychowania jest urabianie silnej osobowości – pisała Irena w jednym z artykułów publikowanych na łamach „Zrębu” – wychowanie obywatela, który będzie umiał żyć w gromadzie”⁴⁰, a „zadaniem szkoły jest wytworzenie odpowiednich warunków dla samodzielnej, świadomej pracy wychowanków nad kształtowaniem własnych charakterów”⁴¹. Szkoła miała uczyć zasad społecznego funkcjonowania, a według Ireny największy nacisk powinien położony być na samopomoc, rozwijanie działalności organizacji młodzieżowych i samorządu szkolnego⁴². Bardzo ważnymi czynnikami wychowawczymi były według niej też atmosfera szkoły, tradycje i zwyczaje szkolne, wreszcie praca nauczyciela-wychowawcy oparta na jego autorytecie wynikającym z jego cech osobowości i pracy⁴³.

Te postulaty Posseltówny starały się realizować w praktyce. W szkole duży nacisk kładziono na naukę, starając się wpoić uczniom, że dobrze się uczyć jest obowiązkiem każdej z nich. Wielką pomoc stanowili zatrudniani w szkole znakomici nauczyciele. Wśród nich byli między innymi Jan Miernowski (polonista, poeta, pisarz i kompozytor), Halina Nieniewska (romanistka, autorka podręczników, wizytatorka ministerialna), Hanna Pohoska (historyk wychowania, działaczka polityczna), Teodora Męczkowska (przyrodniczka, wizytatorka żeńskich szkół średnich w Warszawie), Tadeusz Mayzner (muzyk, twórca Chóru Międzyszkolnego) czy Janina Słonimska (polonistka, bratowa Antoniego Słonimskiego)⁴⁴.

³⁹ W. Borecka (uczennica kl. III), *Jaka powinna być młodzież polska*, „Koniczynka” 1931, nr 5, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 64

⁴⁰ I. Posseltówna, *Kara a dyscyplina wewnętrzna*, „Zrąb” 1930, nr 4.

⁴¹ Ibidem.

⁴² I. Posseltówna, *O wychowaniu*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 53.

⁴³ I. Posseltówna, *Kara a dyscyplina...*,

⁴⁴ *Nauczyciele uczący w szkole Wandy Posselt-Szachtmajerowej w latach 1908–1949*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 325–335.

Zgodnie z założeniami wychowania państwowego

treścią wychowania szkolnego było szeroko pojęte uspołecznienie młodzieży, dla której szkoła miała być wspólnotą pracy i życia, małym, doświadczalnym organizmem społecznym, w którym można i trzeba było nauczyć się organizacji życia zbiorowego i karności, samodzielności i odpowiedzialności za środowisko (...)⁴⁵.

W szkole działał prężnie samorząd szkolny i sklepik szkolny. Rozwijały swą działalność organizacje takie jak: Hufiec Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Koło Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej⁴⁶. Od marca 1933 roku aż do powstania warszawskiego działała 16 Warszawska Drużyna Harcererek im. płk. Leopolda Lisa-Kuli, licząca w przededniu wojny około 50 dziewcząt. Opiekunką drużyny była Jadwiga Posseltówna⁴⁷.

Irena i Wanda dbały też o to, aby uczennice angażowały się w sprawy środowiska lokalnego. Z jednej strony chodziło o przyzwyczajanie uczennic do niesienia regularnej pomocy potrzebującym, z drugiej – o pozytywne oddziaływanie na środowisko, tym bardziej, że Ochota była wówczas trudną dzielnicą, w której dochodziło do różnych wykroczeń i przestępstw. Uczennice organizowały zabawy dla okolicznych dzieci, prowadziły świetlicę przy szkole powszechnej przy ulicy Opaczewskiej, zajmowały się dożywianiem dzieci czy dostarczaniem im ubrań. Praca ta przynosiła bardzo dobre efekty⁴⁸.

Dużą wagę przywiązywano do wycieczek szkolnych, a Koło Rodzicielskie dbało o to, by każda uczennica mogła w nich uczestniczyć. Równocześnie każdy samorząd klasowy miał wypracować fundusz szkolny według swego pomysłu⁴⁹. Największym wydarzeniem były wycieczki ogólnoszkolne, tak pomyślane, by przez osiem lat nauki uczennice mogły zwiedzić najważniejsze miasta i rejony w Polsce. Prócz tego organizowane były wycieczki klasowe – po mieście, do muzeów, żłobków,

⁴⁵ K. Bartnicka, op. cit., s. 125

⁴⁶ 1918–1939, s. 30.

⁴⁷ M. Kicińska-Bagnowska, Z. Piotrowska-Felkerowa, *16 Warszawska Drużyna Harcererek w latach 1933–1939*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 94–95.

⁴⁸ S. Płaskowicka-Rymkiewicz, E. Płaskowicka-Klukowska, op. cit., s. 44–45; 1918–1939, s. 38, 40–41.

⁴⁹ 1918–1939, s. 31.

warsztatów pracy, fabryk, etc. Te ostatnie miały uczyć szacunku dla pracy. Uczennice bywały też w teatrach, kinach czy na koncertach, o co bardzo dbała Irena. Ona też przygotowywała akademie szkolne z okazji świąt narodowych i rocznic historycznych. Urządzano też zawody sportowe, międzyszkolne zabawy czy bale maturalne⁵⁰.

Termin „wychowanie państwowe”, jak zauważa Kalina Bartnicka, ma dwa znaczenia. Pierwsze związane jest z sanacyjną ideą wychowania obywatelskiego opracowaną w latach 1927–1931, drugie z systemem wychowawczym opartym na przesłankach tej idei opracowanym w latach 1930–1932 i zestrojonym z ustrojem oświaty, który zaprowadzała ustawa jędrzejewiczowska z 1932 roku⁵¹. Nic dziwnego zatem, że i na łamach „Koniczynki” można odnaleźć teksty wyjaśniające i głoszące pochwałę ustawy jędrzejewiczowskiej. Tak na przykład możemy przeczytać, że

nowa ustawa szkolna dzięki swemu wybitnie państwowemu nastawieniu i podkreśleniu znaczenia wychowania obywatelskiego odpowiada najistotniejszym interesom i dążeniom współczesnej Polski, która pouczona smutnym przykładem Polski przedrozbiorowej, nie chce powtarzać jej błędów⁵².

Zgodnie natomiast z zaleceniami nowego wychowania starano się rozwijać aktywność i kreatywność uczennic. Służyło temu na przykład organizowanie przedstawień szkolnych czy wieczorów poezji. Jedno z takich przedstawień wystawione w 1930 roku na scenie teatru w Pomarańczarni w Łazienkach, oglądał Marszałek Piłsudski z żoną⁵³. Działał znakomity chór szkolny prowadzony przez Tadeusza Mayznera, który często występował w Polskim Radio⁵⁴. Wydawano wspomniane już czasopismo „Koniczynka”, którego lektura – jak pisała Aleksandra Piłsudska – niezwykle bawiła Marszałka⁵⁵.

⁵⁰ S. Płaskowicka-Rymkiewicz, E. Płaskowicka-Klukowska, op. cit., s. 43-44.

⁵¹ K. Bartnicka, op. cit., s. 125.

⁵² Z. Smolińska (uczennica kl. VIII), *O ile nowa ustawa szkolna odpowiada ustrojowi i warunkom Polski współczesnej*, „Koniczynka” 1933 nr 3 [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 67.

⁵³ 1918–1939, s. 31

⁵⁴ Ibidem, s. 40.

⁵⁵ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Londyn 1960, s. 342.

Bardzo dbano o zdrowie uczennic, ich nastrój i dobre samopoczucie⁵⁶. W szkole zaangażowano na stałe lekarzkę szkolną, którą była Ara Radziwonowiczowa. Każda uczennica była dwa razy do roku starannie badana. Troszczono się o odpowiednie odżywianie, a Komitet Rodzicielski organizował gorące śniadania⁵⁷. Dbano też o odpowiedni wypoczynek uczennic wprowadzając długie duże przerwy czy wolne popołudnia raz w tygodniu w różne dni⁵⁸.

Szkoła była bardzo poważana i ceniona przez władze, a MWRiOP uznało ją za placówkę wzorową. Kierowało do niej wielu zwiedzających z Polski i zagranicy. Tak na przykład po Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie w 1934 roku skierowano do niej stu zagranicznych gości. Już w pierwszym roku funkcjonowania szkoły w nowym budynku odbył się Ogólny Zjazd Dyrektorów Szkolnictwa Średniego zorganizowany przez Kuratorium Warszawskie⁵⁹.

Wyrazem sympatii i uznania ze strony środowiska sanacyjnego był udział w uroczystościach szkolnych czy innych ważnych wydarzeniach jego przedstawicieli. Tak na przykład w 1936 roku na uroczystość rozdania świadectw maturalnych przybył prezydent Ignacy Mościcki, minister WRiOP Wojciech Alojzy Świętosławski oraz prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński. Bezpośrednią przyczyną był niewątpliwie fakt, że w roku tym jedną z maturzystek była Wanda Piłsudska⁶⁰.

Okres II wojny światowej i lata powojenne

Znakomity rozwój szkoły został przerwany przez wybuch II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku w czasie obrony Warszawy w budynku szkoły działał punkt opiekuńczy dla poborowych i przemieszczających się oddziałów Wojska Polskiego, a następnie prowadzony przez absolwentki punkt sanitarny. Część gmachu została uszkodzona przez dwie bomby lotnicze, lecz mimo to od 14 października wznowiono

⁵⁶ Ibidem, s. 45.

⁵⁷ 1918–1939, s. 34.

⁵⁸ S. Płaskowicka-Rymkiewicz, E. Płaskowicka-Klukowska, op. cit., s. 46.

⁵⁹ 1918–1939, s. 35.

⁶⁰ Ibidem, s. 36.

naukę. Wkrótce jednak Niemcy zarekwirowali budynek na szpital wojskowy⁶¹. Gmach

w większej swojej części był rozpaczliwie zabrudzony od wybuchów bomb, które w niego trafiły. Nie odczyszczono ścian, nie odczyszczono posadzek, a w pewnym momencie wprowadzono do sali gimnastycznej świnie, które tam pod bokiem chorych rezydowały⁶².

W chwili, gdy w dniu 16 listopada 1939 roku Niemcy zamknęli szkoły ogólnokształcące i zawodowe, do gimnazjum i liceum Szachtmajerowej uczęszczało 300 dziewcząt. Już na początku grudnia zorganizowano dla nich tajne nauczanie⁶³. Wciąż działała szkoła powszechna⁶⁴. W 1942 roku otwarto IV Miejskie Kursy Krawiecko-Bielizniarskie, które oficjalnie realizowały program czterech klas szkoły powszechnej, faktycznie jednak pełny kurs czterech klas gimnazjalnych. Ponieważ legitymacja kursowa chroniła przed wywiezieniem na roboty, na kursy zapisano formalnie wszystkie dziewczęta z klas licealnych, które uczyły się na kompletach.

Przez cały ten czas w budynku funkcjonował niemiecki szpital wojskowy⁶⁵.

Wchodziliśmy poza zaporę z drutu kolczastego, przechodząc obok uzbrojonego wartownika. Po schodach wędrowali sobie hitlerowcy, a my, oddzielone za ledwie drzwiami uczyliśmy się historii lub łaciny. Pro forma na naszych stolikach leżały rozłożone przybory do szycia i jakieś łaszki⁶⁶.

W czerwcu 1944 roku zamknięto rok szkolny i miały miejsce ostatnie tajne matury. W końcu lipca Niemcy opuścili gmach, a 1 sierpnia w budynku zainstalował się szpital AK⁶⁷. Jeszcze w 1941 roku reaktywowano działalność harcerek. Irena „Mila” (będąca sierżantem AK)

⁶¹ *Okres tajnej szkoły 1939–1944*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 167; J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, s. 363.

⁶² *Okres tajnej szkoły 1939–1944*, s. 168.

⁶³ *Ibidem*, s. 168. Cf. J.K. Wroniszewski, *Ochota 1939–1945*, Warszawa 1976, s. 200.

⁶⁴ *Okres tajnej szkoły*, s. 169, 174; J.K. Wroniszewski, *op. cit.*, s. 476. Szkołę powszechną zamknięto w 1943 roku.

⁶⁵ *Okres tajnej szkoły 1939–1944*, s. 169–170.

⁶⁶ B. Krzywobłocka, *op. cit.*, s. 480.

⁶⁷ *Okres tajnej szkoły 1939–1944*, s. 173.

zadbała o to, aby wszystkie drużynowe przeszły kurs przeszkolenia sanitarnego i łączności, a potem przeszkoliły starsze dziewczynki między innymi uczennice i absolwentki szkoły. Dzięki temu powstał stuosobowy oddział kobiet Wojskowej Służby Ochrony Powstania w IV Obwodzie Wojskowej Służby Kobiet⁶⁸.

W czasie powstania stacjonował w gmachu szkoły oddział AK. Oddział ten wraz z siostrami Posseltównymi 5 sierpnia przez obóz przejściowy na Zieleniaku i Pruszków przedostał się do Komorowa. W początkach września 1944 roku, w opuszczonej willi w Komorowie, siostry Posseltówny zorganizowały tajne nauczanie dla młodzieży z Fundacji Szachtmajerowej i innych szkół⁶⁹. Wanda nawiązała współpracę z Eugeniuszem Sopoćko, dyrektorem warszawskiego Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Czackiego, który w tym czasie również znalazł się w Komorowie. W latach 1945–1946 szkoła uzyskała zgodę na funkcjonowanie jako koedukacyjne gimnazjum i liceum humanistyczne i przyrodniczo-matematyczne pod nadzorem zarządu Fundacji oraz na działalność szkoły powszechnej⁷⁰. W szkole średniej uczyła się głównie młodzież inteligencka. Stawiła się częściowo stara kadra nauczycielska. W dalszym ciągu uczyły Irena i Janina, z Warszawy dojeżdżała między innymi Teodora Męczkowska⁷¹.

Tymczasem siostry Posseltówny, niemłode już i schorowane, podjęły próby reaktywowania swojej szkoły w Warszawie. W 1946 roku zarząd Fundacji wystąpił do Ministerstwa Oświaty o odbudowę wypalonego budynku szkoły z funduszy przyznanych na odbudowę gmachów szkolnych, w zamian oferował wieczystą dzierżawę. Starania te nie odniosły skutku. Zarząd Miejski m.st. Warszawy wyznaczył natomiast nierealną datę odbudowy szkoły, strasząc przejęciem posesji. Groźbę tą zrealizowano i w kwietniu 1948 roku Gmina m.st. Warszawy

⁶⁸ Z. Piotrowska-Felkerowa, op. cit., s. 207-208; I. Korczewska, *Pierwszy dzień Powstania Warszawskiego Patrolu Sanitarnego Harcerki z hufca „Ochota”* [w:] J. Niklewska, *Zielone berety...*, s. 213; J.K. Wroniszewski, op. cit., s. 247; S. Konarski, op. cit., s. 697; J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, s. 364.

⁶⁹ J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, s. 364; 1944–1948, [w:] J. Niklewska, *Zielone berety...*, s. 233.

⁷⁰ 1944–1948, s. 238.

⁷¹ J. Zawadzka-Kolczyńska, *Mój powrót do szkoły*, [w:] J. Niklewska (red.), *Zielone berety...*, s. 251.

przejęła budynek⁷². Decyzją ministerstwa szkoła uległa likwidacji w październiku 1948 roku. Siostry Posseltówny zostały bez środków do życia⁷³. Wanda, Janina i Irena podjęły pracę w Bibliotece Muzeum Przyrodniczego, mieszkając równocześnie w Komorowie.

Dawny budynek szkoły w Warszawie odbudował Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego i ulokował w nim swe biura⁷⁴. W roku 1956 umieszczono w nim Szkołę Podstawową nr 9, a od roku 2006 mieści się tam Zespół Szkół Specjalnych nr 109.

Zakończenie

Likwidacja szkoły w 1948 roku zakończyła jej ponad czterdziestoletnią działalność. W szkole uczyły się setki dziewcząt, a ponad 400 zdało w niej maturę. Z jej murów wyszły takie znakomite absolwentki jak: Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska (porucznik pilot Wojska Polskiego, w czasie wojny służąca w Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet), Stefania Wojtulanis-Karpińska (kapitan pilot Polskich Sił Powietrznych, pilot sportowy, pierwsza cudzoziemka powołana do brytyjskiej Pomocniczej Służby Transportowej ATA), Ewa Pohońska (literatka i poetka, więziona na Pawiaku i rozstrzelana przez Niemców w lutym 1944 roku) czy Wanda Chotomska (pisarka i poetka, autorka wielu utworów dla dzieci).

Skuteczność wychowania prowadzonego w szkole przeszła praktyczną weryfikację w czasie II wojny światowej. Wiele z uczennic szkoły zaangażowało się w działalność konspiracyjną, brało udział w powstaniu warszawskim, służyło w wojsku na Zachodzie.

Szkoła podzieliła smutny los wielu prywatnych szkół likwidowanych po wojnie przez władze komunistyczne, jednak pamięć o siostrach Posseltównach trwa. Świadczyć o tym może fakt, że dla upamiętnienia Posseltówn w 2022 roku otwarto na Ochocie Park Pięciu Sióstr, w którym rośnie dąb „Irena”, a na ścianie jednego z budynków przy ulicy Szczęśliwickiej powstał w 2023 roku mural przedstawiający pięć sióstr.

⁷² 1944–1948, s. 233–237.

⁷³ Zofia i Jadwiga już w tym czasie nie żyły.

⁷⁴ 1944–1948, s. 242–243; J. Niklewska, *Wanda Szachtmajerowa*, s. 364.